

Na okres 20, 50 lub więcej lat

ZSRR gotów jest zawrzeć z Anglią układ o przyjaźni i nieagresji

MOSKWA (PAP). W Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się 24 bm. spotkanie N. S. Chruszczowa z wyborcami kalinińskiego okręgu wyborczego Moskwy, który wysunął jego kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Powitany długotrwałymi oklaskami zebranych, Chruszczow wygłosił przemówienie.

Dziękując za zaufanie, które znalazło wyraz w wysunięciu jego kandydatury na deputowanego

Przemówienie N. Chruszczowa na spotkaniu z wyborcami

go do Rady Najwyższej RFRR, Chruszczow oświadczył, że w swej działalności dążyć będzie do tego, by nie zawieść tego zaufania, które wysoko cenili.

Premier Związku Radzieckiego

go mówił następnie o polityce wewnętrznej ZSRR. Wskazał on, że najdonioślejszym zadaniem narodu radzieckiego w chwili obecnej jest realizacja wielkiego programu budownicz-

czyni się do poprawy stosunków między obu krajami. Będziemy szczerze radzi — oświadczył on — jeżeli wizyta Macmillana pomoże w uregulowaniu naszych rozbieżności i tym samym przyczyni się do osłabienia napięcia w świecie.

Rząd radziecki — podkreślił Chruszczow — gotów jest podpisać z W. Brytanią układ o przyjaźni i nieagresji. Można byłoby zawrzeć taki układ na okres dwudziestu lat, a gdyby nasi goście angielscy zechcieli, to zgodzilibyśmy się na okres 50 i więcej lat. Stając się przyjaciółmi Anglików, chcielibyśmy tym samym stać się przyjaciółmi ich przyjaciół.

Chruszczow określił stosunki radziecko-irańskie jako złe. Jednak nie należy ich jeszcze bardziej zaostrzać. Poddał on krytyce projekt irańsko-amerykańskiego układu jako sprzecznego z interesami narodu irańskiego.

O stosunkach między Związkiem Radzieckim a ZRA Chruszczow mówił, że pragnienia pewnych kół naruszenia przyjaznych stosunków między obu krajami są daremne. Będziemy nadal umacniać nasze przyjazne stosunki, będziemy po stronie tych, którzy walczą o rozwój swych narodów, swych krajów. Bardzo dobre stosunki ułożyły się między ZSRR a Republiką Irańską. Będziemy nadal rozwijać.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i naród radziecki zmierzają do zbudowania komunizmu. Naród radziecki kocha swą partię, która jest mu wierna. Chruszczow wyraził przekonanie, że zbliżające się wybory ponownie wykażą zwartość narodu radzieckiego wokół jego partii.

Konferencja przedjazdowa warszawskiej organizacji partyjnej

WARSZAWA (PAP). 24 bm. zakończyła 2-dniowe obrady konferencji warszawskiej organizacji partyjnej, poświęconej wyborowi delegatów na III Zjazd partii. W drugim dniu obrad, w których udział biorą członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski i Aleksander Zawadzki oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, kontynuowana była dyskusja rozpoczęta w dniu poprzednim, po referacie wygłoszonym przez sekretarza KC PZPR, I sekretarza KW PZPR — Witolda Jarosińskiego. Podobnie jak i w pierwszym dniu — dyskusja, w której udział brało ogółem ok. 30 uczestników konferencji, dotyczyła problematyki 7-letniego planu rozwoju gospodarki stolicy, spraw życia wewnątrzpartyjnego i młodzieży.

Końcowe, podsumowujące dyskusję przemówienie, wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski.

Najpilniejsze zadania dla warszawskiej organizacji partyjnej konferencja sprecyzowała w podjętej uchwale.

Uczestnicy konferencji postanowili również wysłać list do moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR z serdecznymi pozdrowieniami dla organizacji partyjnej.

Na zakończenie obrad konferencja wybrała 91 delegatów na III Zjazd Partii, na którym warszawska organizacja partyjna reprezentować będą m. in. członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, sekretarz KW PZPR i I sekretarz z KW PZPR — Witold Jarosiński, członkowie KC PZPR: Leon Kasman — redaktor naczelny „Trybuny Ludu” i Helena Jaworska — długoletnia dział-

niczka młodzieżowa, zastępcy członków KC PZPR: Leon Krukowski i Adam Schaff, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Zygmunt Dworakowski, redaktor naczelny „Życia Warszawy” — Henryk Korotyński i inni.

KONFERENCJA WOJEWÓDZKA PZPR W POZNANIU

POZNAŃ (PAP). W auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęli 24 bm. obrady delegaci jednej z największych w kraju, ponad 100-tysięcznej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Konferencja w Poznaniu skupiła na sobie uwagę szerokiego rzesz mieszkańców tej dzielnicy Polski. Ma ona bowiem opracować wytyczne dalszego rozwoju gospodarczego woj. poznańskiego, które z regionu wybitnie rolniczego przekształca się stopniowo w region przemysłowo-rolniczy.

Na konferencję, która dokona wyboru 122 delegatów na III Zjazd Partii, przybyli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, członkowie KC PZPR: Jan Izydorezyk, Henryk Jabłoński, Zenon Nowak i Marian Spychalski.

Delegacja radziecka przybyła do Indii

DELHI (PAP). Na zaproszenie rządu Indii we wtorek przybyła do Delhi z oficjalną wizytą radziecka delegacja rządowa, której przewodniczy członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. A. Andrejew. Według pierwotnych planów na czele delegacji miał stać przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłow, lecz nie mógł on przybyć z powodu choroby.

Kęta delhijskie przywitała duży tłum mieszkańców, którzy w oczekiwaniu na przyjazd delegacji radzieckiej w ciągu 3-dniowego pobytu w Delhi delegacja złożyła wizytę prezydentowi i wiceprezydentowi Indii oraz premierowi Nehru. Obserwatorzy sądzą, że jednym z głównych tematów rozmów będą zażądania dalszej pomocy ekonomicznej dla Indii.

Cenne dokumenty z działalności KPP znaleziono w Zamościu

LUBLIN (PAP). W czasie prac remontowych przeprowadzanych w gmachu Sądu Powiatowego w Zamościu, robotnicy natrafili na ukryte w kanałach muru papiery. Nie zdając sobie sprawy z tego, co one zawierają, podpalili je chcąc zbadać czy montowany przez nich piec będzie dobrze działał. Na szczęście fakt ten zauważył przechodzący przypadkowo sekretarz sądu — Stanisław Kozłowski, który przystąpił natychmiast razem z robotnikami do gaszenia ognia.

Okazało się, że znaleziono 1 wyrwane z ognia papiery to koperty zawierające cenne dokumenty dotyczące działalności Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy na terenach południowej części woj. lubelskiego.

Jak ustalono w toku wstępnego badania, odnalezione dokumenty pochodzą z dawnych archiwów policji sanacyjnej.

Sukcesy teatru »Komedii« w USA

NOWY JORK (PAP). Przedstawienia doskonałej komedii Tuwima „Porwanie Sabinek”, które odbyły się ostatnio w Chicago, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem Polonii. Artystów polscy wystąpili również w radio chińskim, w audycji w języku polskim.

Prasa polonijna zamieszcza pochlebne recenzje, zapraszając je w dziedzinie sztuki artystów polskich oraz podkreślając, że jest to pierwszy zespół z Polski, który wzbudził prawdziwy zachwyt.

Przewodnicząca Związku Kobiet Polskich w USA, Aniela Lagodźska, która w ub. roku lawiła w Polsce, wydała dla artystów bankiet. Amerykański impresario ze spółki podpisał z dyrektorem teatru Czesławem Szpakowiczem, nową umowę, przewidującą ponowny przyjazd teatru do USA jesienią br. z nową sztuką.

Po występach w Detroit artyści polscy wyjeżdżają 2 marca na tournée do Kanady, skąd po 2 tygodniach powrócą do Nowego Jorku.



Obrady delegacji ZSRR i W. Brytanii w dniu 23. II. 1959 r. CAP — radiofoto z Moskwy

ZE SWIATA

BONN. — Boński minister obrony Strauss ma zamiar udać się wkrótce do Londynu, w celu odbycia rozmów z brytyjskim ministrem obrony Sandyssem. Nie podano daty podróży Straussa.

PRAGA. — Fabryka zapalek

Ze sportu

Drugie zwycięstwo bokserów polskich w Jugosławii

LUBLANA (PAP). Drugi występ polskich pięściarzy w Jugosławii przyniósł im także zwycięstwo. We wtorek, 24 bm. w nowoczesnej hali wystawowej w Lublanie Polacy pokonali drużynę Jugosławii 14:6.

Kukier wypunktował 2:1 Ljubomirovica.

Gutman zwyciężył przez tko w II starciu (rozcięcie łuku brwiowego) Palica.

Kamiński zwyciężył 2:1 Zurmana.

Kulej przegrał 1:2 z Banedekiem.

Drogosz przegrał także 1:2 z Lucicem.

Misiak zwyciężył 2:1 Preserna.

Czajcki przegrał przez tko w II starciu z Jakovlevicem.

Walasek odniósł jedynego zwycięstwo nad Feketiją.

Pietrzykowski znokoutował w II starciu Szutoriva.

Jędrzejewski odniósł jedynego zwycięstwo nad Szolcem.

POLSKA B — JUGOSŁAWIA B 14:6

KALISZ (PAP). Drugie spotkanie między reprezentacjami Polski B i Jugosławii B rozegrane w Kaliszu zakończyło się ponownym zwycięstwem Polski 14:6.

stwa komunizmu, opracowanego przez XXI Zjazd partii komunistycznej.

Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Związku Radzieckiego jest obecnie tak pomyślna, jak nigdy dotychczas. Będziemy — podkreślił Chruszczow — walczyć o to, aby ożywić atmosferę międzynarodową od groźby wojny, będziemy walczyć o urzeczywistnienie zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Nawiązując do odpowiedzi rządów USA, W. Brytanii, Francji i NRF na wysuniętą przez rząd radziecki w styczniu propozycję zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Chruszczow stwierdził, że mocarstwa te liczą na narzucenie swej woli Związkowi Radzieckiemu. My nie tylko nie podejmiemy żadnych kroków, które by naruszyły rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale pomagamy i będziemy jej pomagać w budownictwie socjalistycznym.

Naruszenie granic NRD — podkreślił mowa — traktowane będzie przez Związek Radziecki jako naruszenie suwerenności tej republiki i początek wojny. Chruszczow uważa, iż nie do przyjęcia jest propozycja mocarstw zachodnich zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech państw w sprawie Niemiec. Wyklucza ona udział innych państw, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom.

Chruszczow określił jako niesłuszne twierdzenie Zachodu, że Związek Radziecki swymi propozycjami zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz w sprawie Berlina wywołał zastrzeżenie sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o wizycie w ZSRR premiera W. Brytanii Macmillana i ministra spraw zagranicznych Lloyda, Chruszczow wyraził nadzieję, że wizyta ta przy-

Rokowania handlowe Polska - Islandia

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie toczą się rokowania handlowe między Polską a Islandią. Mają one na celu ustalenie list towarowych i podpisanie protokołu dotyczącego wymiany towarowej między obu krajami na najbliższych 12 miesięcy.



Widok z wystawy w Domu Kultury Milijantsa

PAN postuluje ściślejsze powiązanie nauki z budownictwem socjalizmu i zadaniami, które wytyczy III Zjazd partii

WARSZAWA (PAP). 24 bm. w Sali Lustrzanej Pałacu Sztaszica w Warszawie obradowało ogólne zgromadzenie członków Polskiej Akademii Nauk. Przedmiotem posiedzenia była dyskusja nad perspektywicznym planem rozwoju nauki w latach 1961-75 oraz 5-letnim planem badań naukowych. Na esli znaleźli się znakomici uczeni, reprezentujący wszystkie dyscypliny naukowe.

Obrady zajął prezes PAN — prof. T. Kotarbiński, który stwierdził m. in., iż zgromadzenie ogólne obraduje w momencie, kiedy kierownictwo polityczne poddaje pod dyskusję ogólnonarodową główne wytyczne naszej gospodarki i kultury w okresie najbliższych 7 lat.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić — oświadczył prof. T. Kotarbiński — że w latach

ostatnich głos ludzi nauki zyskał na wadze w rozstrzygnięciu tych wszystkich podstawowych zagadnień, które w najbliższym czasie przekształcają się w plan pracy gospodarczej, obowiązujący całe społeczeństwo, a w tym również instytucje naukowe z Polską Akademią Nauk na czele. Jest to wyraz rosnącego zaufania do świata nauki jako współtwórcy racjonalnego gospodarstwa, jeszcze jeden dowód, że państwo nasze pragnie stwarzać warunki dla jej pionierstwa i rozwoju.

Referat poświęcony zasadom i sposobom opracowywania perspektywicznego planu rozwoju nauki polskiej oraz 5-letniego planu badań naukowych wygłosił zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. dr Witold Nowacki.

Następny referat wygłosił

prof. dr J. L. Jakubowski. Zapoznał on zebranych z dotychczasową działalnością Komitetu Elektryfikacji Polski przy Polskiej Akademii Nauk.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami prof. W. Nowackiego i J. L. Jakubowskiego, zabralo głos kilkunastu uczonych. Wymieniono szereg wniosków, dotyczących metod dalszych prac nad stwarzaniem ogólnopolskiego planu badań naukowych i wytycznych rozwoju nauki oraz postulowano potrzebę koordynowania tych planów z badaniami naukowymi prowadzonymi za granicą, a w szczególności w krajach obozu socjalistycznego.

Zamykając obrady, prof. T. Kotarbiński podkreślił wagę rozwinięcia badań nad naukową organizacją pracy, zarówno dla ustalenia planu, jak i wydobycia poważnych rezerw tkwiących w gospodarce narodowej.

Na zakończenie obrad uczestnicy zgromadzenia podjęli uchwałę, która stwierdza m. in.: „Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk z zadowoleniem wita wzrastający udział nauki i coraz szersze wykorzystanie metod naukowych w wytyczaniu dróg rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju. Dążenie do oparcia praktyki społecznej na zasadach naukowych stanowi istotny rys społeczeństw współczesnych, zwłaszcza budujących socjalizm. Daje ono gwarancje realnej oceny potrzeb i możliwości i zabezpiecza przed błędami zasadnicze dla przyszłości kraju decyzje.

Doceniając w pełni warunki sprzyjające rozwojowi nauki w naszym kraju, zgromadzenie ogólne widzi konieczność ściślejszego jej powiązania z budownictwem socjalizmem i ogólnonarodowymi zadaniami, które wytyczy III Zjazd partii. W tym celu zgromadzenie ogólne stwierdza konieczność opracowania perspektywicznego planu rozwoju nauki polskiej na lata 1961-1975 oraz planu badań naukowych na lata 1961-1965 i włączenia ich jako integralnej części do ogólnonarodowych planów rozwoju kraju”.

z Kraju

POMNIK SIENKIEWICZA W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy powołany został społeczny komitet odbudowy pomnika Henryka Sienkiewicza. Poprzedni pomnik — jak wiadomo — zniszczyli w latach wojny hitlerowcy.

Biblioteka Miejskiej w Bydgoszczy przekazała do popierania autora „Trylogii”, wykonane przez rzeźbiarza — Romana Lewandowskiego. Jest to jedyny dzieło w Polsce — do którego Henryk Sienkiewicz osobiście pozował.

PODRÓŻ JACHEM DOOKOŁA ŚWIATA

Niezwykłe atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny sezon żeglarski. Obfitować on będzie m. in. w szereg rejsów turystyczno-sportowych. Jednakże do największych wydarzeń sezonu należy przygotowywany na drugą połowę br. rejs dookoła świata na drewnianym jachcie o powierzchni 100 m kw. Rejs organizuje Zarząd Główny PTT-K, a dowódcą śmiałej wyprawy będzie kapitan mgr Klimaszewski.

LEGNICKIE PIANINA POJADĄ DO JAPONI

Nowoczesne pianina ze znakiem fabrycznym „Legnica” znajdują coraz więcej odbiorców za granicą.

Założa legnickiej fabryki przygotowała m. in. po raz pierwszy II plan, które poląda do Japonii. Duże partie instrumentów wyślano zostaną wkrótce do Szwecji, ZSRR i Węgier.

Ogółem legnicka fabryka wykona w br. na eksport ponad 600 pianin.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym

Uchwalona ostatnio nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym wprowadza szereg istotnych zmian w tej dziedzinie. Zmiany te dotyczą szczególnie zasad przeprowadzania poborów.

Obecnie przeprowadzane będą pobory prezydium rad narodowych: wojewódzkich, powiatowych i miejskich, a w miastach wydzielonych np. w Łodzi — również prezydium dzielnicowych rad narodowych. Dotychczas pobór przeprowadzały organa wojskowe przy współudziale rad narodowych.

Jeśli chodzi o terminy przeprowadzania poborów — nowa ustawa i tu wprowadza zmiany. Dotychczas bowiem pobór odbywał się w miesiącach jesienno-wiosennych, a obecnie będzie się odbywał latem.

Ulegną również zmianie zasady ubiegania się o odroczenie zasadniczej służby wojskowej. Najpóźniej do dnia 31 marca br. osoby zainteresowane, a więc poborowi, względnie ich najbliższe rodziny, winny złożyć odpowiednio dokumenty (podania i zaświadczenia stwierdzające stan materialny i rodzinny) do prezydium swych terenowych rad narodowych. Prezydium te wydadzą bezpłatnie druki podania o odroczenie służby wojskowej z tytułu utrzymywania rodziny. Podania złożone po dniu 31 marca br. oraz podania bez odpowiednich załączników — nie będą rozpatrywane.

Wszystkim, zainteresowanym nową ustawą o powszechnym

obowiązku wojskowym, bliższych informacji na te tematy udzielają prezydium rad narodowych. (AS)

Wystawy na festiwalu studenckim

Po raz pierwszy od kilkulat Zrzeszenie Studentów Polskich organizuje Festiwal „Kultury studenckiej”, który obejmie wszystkie dziedziny studentki twórczości artystycznej, zarówno amatorskiej jak i zawodowej (szkoly artystyczne). Festiwal ten odbędzie się w Krakowie w dniach od 4 do 20 maja. Powołano już biuro organizacyjne Festiwalu, a we wszystkich środowiskach studenckich trwają gorączkowe przygotowania.

Przewiduje się m. in. trzy wystawy w dziedzinach: plastyki, architektury i fotografii. Do udziału w wystawach uprawnieni są wszyscy studenci oraz absolwenci, którzy uzyskali dyplom ukończenia studiów po 31. XII. 1957 roku. Przewiduje się możliwość wystawiania prac tak indywidualnych, jak i zbiorowych.

Udział w wystawach należy zgłaszać do dnia 30 marca br., natomiast ostateczny termin nadsyłania prac do 15. IV. br. (b)

Hammarskjöld uda się do Moskwy?

NOWY JORK (PAP). W kołach dziennikarskich Nowego Jorku rozszalała się pogłoska, iż sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld zamierza udać się w marcu do Moskwy. Według agencji Reutersa, w kołach tych stwierdza się, iż celem podróży Hammarskjölda ma być omówienie problemu konferencji Wschód — Zachód w sprawie Berlina.

Należy oczekiwać, iż decyzja Hammarskjölda podana zostanie do wiadomości publicznej w czwartek, na konferencji prasowej. Pracownicy sekretariatu ONZ potwierdzają przewidywania na temat wspomnianej podróży, podkreślając oni jednak, iż wyjazd planowany był już dawniej jako jedna z normalnych podróży Hammarskjölda za granicę i zaprzeczają stanowczo jakoby miała być ona związana z problemem berlińskim.

Niemniej jednak w kuluarach ONZ wskazują się na liczne rozmowy, jakie sekretarz generalny tej organizacji przeprowadził w ubiegłym tygodniu z przedstawicielami szeregu państw zainteresowanych kwestią berlińską, i wyraża się pogląd, że w czasie pobytu w Moskwie nie-

wątpliwie zechce on wyjaśnić szczegóły planu radzieckiego. Plan ten, jak wiadomo, przewiduje w pewnej mierze udział ONZ w uregulowaniu problemu Berlina.

Uroczystości ku czci Szolema Alejchema

Światowa Rada Pokoju na swoim grudniowym posiedzeniu w Helsinkach postanowiła uczcić w roku 1959 pamięć wybitnych ludzi nauki i sztuki: klasyki literatury żydowskiej Szolema Alejchema, Darwina, Popowa, Haendla, Burnsa (poeta szkocki) i pisarza brazylijskiego Euklidesa da Cunha. W Polsce powołano już główny komitet obchodu uroczystości ku czci Szolema Alejchema. Patronat nad tymi uroczystościami objął Komitet Obrotów Pokoju i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu wspólnie z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce.

W Łodzi przewiduje się cały szereg uroczystości, a m. in. w akademii w dniu 4 marca, w której wezmą udział artyści Teatru Żydowskiego, dwa wieczory dla młodzieży szkolnej — poświęcone twórczości pisarza — w auli III Liceum im. Tadeusza Kościuszki i w auli Technikum Włókienniczego oraz wieczór w Klubie MPH.

Do uroczystości przygotowują się członkowie Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Kulturalnego, którzy wystawią dwie sztuki Alejchema „Doktor” i „Hotel Terkalia”, w reżyserii H. Sapina. Uczniowie Szkoły im. Percza zintensyfikują szereg utworów dziecięcych pisarza.

Rok bieżący zostanie wykorzystany również na zpopularyzowanie innych utworów pisarza. Obok wydanych ostatnio pozycji „Notatki komwojżera” i „Motel, syn Kantora”, Ossolineum przygotowuje do druku najpoważniejszy utwór pisarza — „Tewie mleczarz”. (b)

Posel Izraela z wizytą w Prezydium RN m. Łodzi

Onegdaj bawił w Łodzi posel Izraela w Polsce, p. Amir Rehawan wraz z małżonką.

Posel Izraela złożył wizytę kurtuazyjną w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, gdzie odbył dłuższą rozmowę z przewodniczącym Edwardem Kaźmierczakiem. Przy rozmowie obecny był również sekretarz Prezydium Hieronim Rejnjak.

Sprzedaż domków jednorodzinnych i inne sprawy budowlane

— tematem posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

Sprawy budownictwa i architektury były głównym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi. Na wstępie powołano zespół Koordynacyjny-Doradczy do spraw budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności. Zespół ten będzie miał za zadanie m. in. opiniować i zgłaszać swoje uwagi w sprawie prawidłowości polityki mieszkaniowej. Uwagi te m. in. będą dotyczyć kwestii przyznawania kredytów na budownictwo mieszkaniowe ze środków własnych ludności, bądź też spraw lokalizacji itp. Szczegółowy regulamin pracy zespołu zostanie opracowany w najbliższym czasie.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium zatwierdzono również wykaz nieruchomości ze starego budownictwa do sprzedaży w bieżącym roku. Zakwalifikowano na ten cel 860 domków jedno- i dwurodzinnych, w których od dawna mieszkają już lokatorzy, ale nie posiadają praw własności. W dyskusji na ten temat członkowie Prezydium słusznie postulowali, aby członkowie rady narodowej przy pomocy swoich fachowców sprawdziły w niektórych wypadkach ceny ustalone przez biurowy PZU na domki. Zdają się bowiem wypadki, iż w jednej dzimceju budynek murywany jednorodzinny o tej samej powierzchni gruntowej i tej samej ilości izb oszacowano na 620.000 zł, a w drugiej na 180.000 zł. Trzeba więc dokładnie zbadać, skąd powstają tak poważne rozbieżności w cenach. I to jest właśnie zadaniem dzielnicowych rad narodowych.

Obszerna była dyskusja na temat sprawozdania z działalności Wydziału Architektury i Nad-

zoru Budowlanego. Wnikliwie oceniano prace tak ważnej dla naszego miasta placówki. Padło pod jej adresem wiele krytycznych uwag i wiele postulatów.

Najwięcej mówiono o samowoli budowlanej. Powstające „dzikie” inwestycje — nie zawsze są rozbieżne, Wydział Architektury jedynie w wypadkach wyjątkowych ma prawo rozebrać postawiony bezprawnie budynek mieszkalny. Przeważnie jednak sprawy kieruje się do kolegium, gdzie „dziki inwestor” jest karany grzywną, która bardziej mu się opłaca, aniżeli uzyskanie zatwierdzonego projektu na budowę. Po prostu — grzywna jest niewielka, a projekt zbyt kosztowny. Obecnie zaostryż się walkę z samowolą budowlaną. Kary nakładane przez kolegium będą — jak poinformował zebranych naczelny architekt m. Łodzi inż. Gromski — surowsze (do 3 tys. zł lub 2-3 mies. aresztu). Wydziałem Architektury współpracować będą również organa Milicji Obywatelskiej.

Przedstawiciele dzielnicowych rad narodowych, którzy brali udział we wczorajszym posiedzeniu Prezydium, zgłaszali szereg słusznych pretensji pod adresem Wydziału Architektury. Wska-

zywano konkretne przykłady, kiedy Wydział Architektury nie zalażwał szeregu spraw. A więc nie reagował dość sprawnie na sygnały z DRN o faktach samowoli budowlanej, nie pomyślał o tym, aby usprawnić współpracę z wydziałami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Mówiono także o faktach remontowania domów, które w tej chwili, w myśl ogólnych planów rozwoju miasta, będą rozebrane (1). Mówiono również o zlikwidowaniu — nie wiadomo jakim prawem — pogotowia budowlanego.

W dyskusji mówiono również o bałaganie, jaki panuje w samym wydziale. Giną tu często bardzo ważne dokumenty, które składają interesanci. Powstaje także poważne zaległości niezalażwionych spraw.

Ostatecznie Prezydium postanowiło nie przyjąć wniosków, jakie Wydział Architektury proponował, uznając je za niedostateczne do usprawnienia pracy tego wydziału. Wnioski te mają być przedstawione przez Wydział Architektury na następnym posiedzeniu Prezydium. Chodzi bowiem o to, aby radykalnie zmienić na lepsze prace tak ważnej placówki. (J. Kr.)

Właścicielom. I tak zabytki piśmiennictwa polskiego na czele z „Psalterzem Floriańskim”, „Kazaniami Świętokrzyskimi” itp. powrócą do Biblioteki Narodowej w Warszawie, egzemplarz Biblii Gutenberga przeznaczony zostanie do Biblioteki Seminarium Katolickiego w Pelplinie, zaś kilka regaliów (w tym m. in. łańcuch i berło koronacyjne Stanisława Augusta Poniatowskiego) znajdujących się do roku 1939 w Zamku Królewskim w Warszawie, zdeponowanych zostanie do czasu ostatecznej decyzji w Muzeum Narodowym w stolicy.

SKARBIEC KRÓLEWSKI NA WAWELU ZOSTANIE REAKTYWOWANY

Około 50 zabytków pozostanie w Krakowie. Wejda one w skład skarbcia królewskiego na Wawelu, który zostanie ponownie otwarty w dawnych salach gotyckich — Jadwigi i Jagiellów.

Dążeniem naszym — oświadczył prof. Szablowski — jest jak najlepsze powiązanie zabytkowych eksponatów z piękną architekturą wnetrz gotyckich Zamku, przy jednoczesnym uwzględnieniu formy całej ekspozycji.

Jak przed laty, czolowym eksponatem skarbcia wawelskiego będzie gablota ze „Szczerbocem”, umieszczona na tle wspaniałej, wielkiej chorągwi państwowej Zygmunta Augusta. W skład skarbcia wejda również przedmioty, które nie zostały wywiezione z kraju i przetrwały zawieruchę wojenną. Należą do nich m. in. cenne książki, stanowiące niegdyś własność prywatnych bibliotek królów polskich, rękopisy iluminowane, średniowieczne wyroby z kości słoniowej, buzdynki znanych rodów polskich, piękny wysadzany drogiemi kamieniami ołtarz barokowy itp.

Intensywne prace nad usunięciem awarii wodociągów

W fatalnych warunkach atmosferycznych brygady monterskie dyrekcji wodociągów łódzkich prowadziły przez cały wczorajszy dzień i dziesiąta noc prace nad usunięciem awarii rurociągu przy Placu Wolności i ul. Kilińskiego.

Jak już wiadomo — pierwsza została usunięta awaria przy ul. Kopczyńskiego. Dużo kłopotu było jednak na Placu Wolności. Tam bowiem woda od miejsca wysadzenia pakunków rurociągu szukała ujścia w mniej zamarniętych warstwach ziemi i wydobyła się na powierzchnię znacznie dalej od miejsca uszkodzenia. Trzeba więc było systemem tunelowym przekopywać się do punktu awarii, zrywając nawierzchnię jezdni, krawężniki itp. Robotnicy pracowali tu w strojach szybowych.

W okolicach tej awarii ciśnienie wody było dławione do godziny 21. Późnym wieczorem awaria usunięto.

Pozostała ul. Kilińskiego przy

Dworcu Fabrycznym. Tu prace trwały aż do godzin rannych. Jak nas poinformował dyr. wodociągów inż. Kowalski — spodziewać się należy, że o ile nie nastąpią dodatkowe komplikacje, od dziś rano przywrócony będzie normalny dopływ wody w całej Łodzi.

Przy okazji wyszedł na jaw lekceważący stosunek niektórych zakładów pracy do konserwacji studzien lokalnych. Powinny one być przygotowane do uruchomienia na wszelki wypadek. W praktyce jednak nikt prawie nimi się nie interesuje i w razie poważniejszej awarii rurociągu może być kłopot z zaopatrzeniem w wodę wielu zakładów przemysłowych.

W tym miejscu należy podkreślić pełną poświęcenia pracę brygad naprawczych, które w bardzo trudnych warunkach, nie szczędząc wysiłków, starały się jak najszybciej przywrócić normalne funkcjonowanie rurociągów zasilających, (Sk.)

Dnia 23 lutego 1959 r., po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł przeżywszy lat 72, nasz najlepszy mąż, ojciec i dziadek

S. i P.

STANISŁAW KUSAK

emeryt, b. pracownik Elektrowni Łódzkiej

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm., o godz. 16, z kaplicy Starożytności katolickiej przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA.

„Cudotwórca” w Teatrze Nowym

Apropos „cudotwórcy” — myśle, że „cudotwórca” istnieje naprawdę. Jest nim np. dyrektor Kazimierz Dejmek. Mimo bezrybi, panującego w stawie dramaturgii polskiej, zdołał on wyłowić sztukę o współczesnej problematyce, która — nienajidealniejsza zresztą — wyrzynała próbę na scenie.

Autor jej, Anatol Stern, utalentowany poeta, dramaturg, powieściopisarz, bliski współpracownik Kroczyńskiego, pod sztandarem awangardy, co też znajduje swoje odbicie również w jego ostatniej sztuce.

„Cudotwórca” jest jak gdyby amalgamem poezji i prozy, liryzmu i żartu, fantastyki i realizmu, misterium i mistyfikacji, wyrafinowanego zamysłu Pirandella i rubasznego humoru... Wiecha, że w sumie za skończyć może tego, czy innego widza.

Autor, jak gdyby przewidując to z góry, zasłonił swoją sztukę puklerzem, od którego ma ją się odbić ewentualne strzały zarzutów. Po prostu nazwał „Cudotwórcę” „bufonadą, liryczną”, co określa charakter sztuki i usprawiedliwia stosowanie nieszablonowych konwencji.

W dziwności i niezwykłości obfituje przede wszystkim sama treść „Cudotwórcy”.

Oto z jakiegoś apokaliptycznego go zaświada zjawia się na naszym ziemskim podole — delegowany przez Sily Najwyższe — specjalny emisariusz, ażeby sprawdził ludzkość stojącą w tej chwili przed katastrofą samobójstwa atomowego, ostrzeżenie i przestrożenie. Kazało mu „Robić cuda tak długo, aż ludzie nawrócą” — tymi cudami zostaną przekonani.

W konsekwencji dziwny emisariusz z zaświatów dokonuje narozmaizowania cudów: organizuje przywrócenie słuchu, blednej staruszce — przeświadczenie, że jej syn, który zrekono zginął na wojnie, powrócił maszkami — prestidigitatorowi, ponowna zdolność czynienia sztuk czarodziejskich itd.

(Osobiście uważam, że największym jego cudem był fakt, że wywiadujemy z zaświatów w Łodzi, w Parku Poniańskiego, znalazł natychmiast — przyjemnie urządzone mieszkanie. To już był istotnie arcydzieło).

Jednakże cuda, które czyni, nie przyniosą szczęścia ludziom i dziwny wysłannik Sily Wyższych dochodzi do wniosku, że „trzeba, ażeby ludzie zrozumieli, że nie wolno im czekać na żadne cuda, że te się cudów znaleźć mogą tylko w sobie samych”.

Konkluzja zesłania na świat współczesnego zbawiciela, który ma pełnić swoją misję w zupełnie zmienionych warunkach, jest niezwykle fraputująca. Pomysł zaiste godny Dürrenmatta!

Anatol Stern dał kilka wręcz świetnych fragmentów (szeny z organistą i z matką bogatą, arcysatyrycznie ujęta wizyta dewotek). Jednakże całość dramatyczna pęka tu i ówdzie, akcja rozwadnia się niekiedy w przydługich monologach i kulach, potracając o mało interesujący konflikt małżeńskiego trójkąta.

Powtarzamy: jest w tej sztuce zadanie Pirandella i żartobliwość Wiecha, także zaś zderzenie się z sobą diametralnie różnych nastrojów stwarza dla inscenizatora niemałe trudności. Kazimierz Dejmek wypunktował filozoficzny sens sztuki i zachował przy tym sam charakter tej „bufonady lirycznej” przeprowadzając wakti fantastyczne na ogół realizm. Znalazł też odpowiedni kształt i kolor dla bogatej galerii typów oraz postaci, które przesunęły się przez scenę.

Świetną rolę otrzymał przede wszystkim Janusz Kłosiński, prestidigitator z „domowym wykształceniem”, który dzięki pomocy mistrza doznaje łaski czynienia cudów. Rola bardzo wdzieczna, ale i niebezpieczna, ponieważ prowokuje do zgrywania się i demonstrowania płaskich koncepcji. Janusz Kłosiński znakomicie oparł się tej roli, ujmując swoją rolę bardzo wprawdzie plastycznie, ale par excellence komediowo!

Nielatwa rolę otrzymał Seweryn Butrym, jako „cudotwórca”. Butrym potrakował ją raczej satyrycznie. Konwencja jego polegała na tym, ażeby ten, którego uczciwiecizny Sily Najwyższe, był istotnie tylko człowiekiem, a nie diwadłem, udrapowanym toż pobożną.

O strunie najczystszej liryzmu potraciła ślicznie Wanda Jakubińska, jako wzruszająca prawdą swego wewnętrznego przeżycia „matka bohatera”. W tym samym tonie, zawtórował jej Józef Piłarski, jako niemięły wzruszający „organista”. Dwie małe, ale jasne i piękne role błędem przekazał kuzyni aktorowi.

Trzy przez przemat satyry potraczone dziewczki znalazły doskonale plastyczne odwzorowanie w osobach Janiny Jabłonowskiej, Krystyny Feldman i Bronisławy Bronowskiej.

Beki dosyć szablonowe trójkąta małżeńskiego stanowiły bardzo przyjemne Hanna Bedryńska (Marta) i Danuta Milewska (Magda) oraz Tadeusz Minc (Pawel), który przez swoje stosowanie zewnętrznych „środków artystycznych” wypowiedzania się, odbiegał nieco stylem swojej gry od reszty grających.

Pomysłowe dekoracje Józefa Rachwałskiego, skomponowane zostały w stylu samej sztuki, w której tak ściśle kojarzą się z sobą fantastyka i realizm.

Mieczysław Jagoszewski

Dyskutujemy przed III dyżurem

Niedawno zakończyliśmy na łamach „Dziennika” dyskusję wokół problemu zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w Łodzi. Z kolei pragniemy skupić uwagę na zagadnieniu gospodarki remontowej, niemniej doniosłej dla Łodzi.

Jeżeli optymistycznie założymy, że przy zastosowaniu budownictwa typu interwencyjnego wybuduje się w Łodzi w latach 1959—1965 nie 124, a 150—160 tys. izb, to i tak — mimo wszystko większość łodzian będzie mieszkała w 1965 roku w domach ze starego budownictwa. W chwili obecnej posiadamy przecież w Łodzi 30 tys. budynków o około 344 tysiącach izb, przy czym 22 tys. budynków liczy sobie ponad 40 lat.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że stan techniczny większości łódzkich budynków jest bardzo zły. Nie konserwowane przez wiele lat, w zatrwająałym tempie roszypują się. Zwiększone w ostatnich latach wysiłki remontowe nie mogą mimo wszystko nadążyć za potrzebami.

Na dodatek jeszcze sama jakość remontów pozostawia często wiele do życzenia, co tym bardziej pogłębia trudności.

BRAK PIENIĘDZY HAMUJE ROZMACH

Z wielu wypowiedzi na łamach prasy można dowiedzieć się, że środki finansowe na remonty są nie wystarczające. Sens ich sprowadza się właściwie do tego — „państwo za mało daje, niech więc łodzianie nie mają pretensji”. Faktycznie zaś środki finansowe nie są zasadniczym problemem, jak to się pozornie wydaje. Tym bardziej, że wykonanie projektów nie przez Miejskie Biuro Projektowe, a przez dzielnicowe komórki projektowo-kosztorysowe, stosowa nie w remontach materiałów zastępczych, budowa pomieszczeń gospodarczych z prefabrykatów, wszelki inny postęp techniczny i usprawnienia organizacji pracy — to wszystko przynosi duże oszczędności i jest źródłem dalszych rezerw.

Również trudności materiałowe są w zasadzie do pokonania. Tak np. zapas drewna do remontów jest w br. dostateczny i po raz pierwszy elementy stolarki będą względnie przesuszone.

Kadry decydują o remontach

ZASADNICZY PROBLEM GOSPODARKI REMONTOWEJ

Zasadniczy problem — to brak kadr. W okresie największego sezonu, tj. latem w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych Łodzi brakuje do pełnego stanu zatrudnienia około 20 proc. pracowników. Dotkliwy brak ludzi powoduje na dodatek rozluźnienie dyscypliny. Zwłaszcza, że nie jest przestrzegane porozumienie zawarte między przedsiębiorstwami remontowo-budowlanymi i pracownikami zwolnieni z niewywiązywanie się z obowiązków — trzymają niewłaściwie równocześnie pracę w innym przedsiębiorstwie.

Wydaje się, że dla likwidacji występujących trudności,

W 1958 r. przeprowadzono remont kapitalny 560 budynków o 20.433 izbach.

W br. remonty obejmą 427 budynków o 17.942 izbach, ale nie oznacza to zmniejszenia środków na remonty. Będą one bardziej szczegółowe, pracochłonne, a więc i bardziej kosztowne.

Łącznie w latach 1959—1965 kapitalnym remontem podanych ma być 108,3 tys. izb. A rzeczywiście potrzeby, skromnie licząc, sięgają 150,3 tys. izb. Już sam fakt, że w 1960 r. na 374 tys. izb będziemy posiadali przypuszczalnie tylko 128 tys. izb w stanie dobrym — mówi sam za siebie. Na dodatek jeszcze sama jakość remontów pozostawia często wiele do życzenia, co tym bardziej pogłębia trudności.

trzeba przede wszystkim zacząć stosować w życiu zasady istniejące dotąd tylko na papierze. Trzeba też skończyć z fikcyjnością 8-godzinnego dnia pracy na remontowanych obiektach. Dla tego jednak celu konieczne jest wyszkolenie nowych mistrzów, w sytuacji bowiem, gdy jeden mistrz kieruje pracą na 5—6 obiektach — panuje kompletny chaos.

KONIECZNOŚĆ UATRACYJNIENIA ZAWODU

Uzupełnienia siły roboczej można dokonać prawie wyłącznie tylko drogą werbunku w województwie. Konieczne są przeto autobusy dla dowożenia ludzi do pracy i odwożenia ich z powrotem. Nawiasem mówiąc, w ub. roku z nadgor-

liwości w realizacji uchwały nr 42 zwolniono szereg pracowników zamieszkałych w województwie. A teraz proszą się ich, by raczyli powrócić...

Dla uatrakcyjnienia pracy przy remontach dobrze by było przeznaczyć pewną pulę mieszkań dla żalóg. W Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej powstał słuszny projekt, by została wydzielona pewna kwota z funduszu DBOR, za którą przedsiębiorstwa remontowo-budowlane same wybudowałyby blok mieszkalny dla pracowników. Przedsiębiorstwo, które zajmie pierwsze miejsce w Łodzi pod względem terminowości i jakości wykonywania remontów, otrzymałoby najwięcej mieszkań. Projekt ten jednak powinien być uzupełniony: dla większego związania pracowników z przedsiębiorstwem, proponujemy dawać mieszkanie warunkowo — jeśli na przykład w przeciągu 5 lat pracownik zwolni się lub zostanie zwolniony dyscyplinarnie, to będzie musiał oddać mieszkanie.

Jednak najważniejsze jest

cznia br. uprawnia przedsiębiorstwa do finansowania szkolenia. Na tej podstawie, trzeba jak najszybciej rozwinąć szeroko akcję nie tylko uczenia zawodu, ale i pogłębiania kwalifikacji żalóg.

Problem kadr nie wyczerpuje, oczywiście, trudnego zagadnienia usprawnienia gospodarki remontowej. Pozostają jeszcze do omówienia takie zagadnienia, jak formy organizacyjne gospodarki remontowej, jakości rozliczeń materiałowych, organizacji sieci konserwatorów nowych bloków, materiałowego zainteresowania robotników w uzyskaniu jak największej ilości materiałów pochodzących z remontowanych obiektów, sprawa nadmiernej papierkowej sprawozdawczości remontowej pochłaniającej wiele cennego czasu, wreszcie wciąż otwarty problem — do jak przekwaterować mieszkańców na czas remontu ich domu. Spodziewamy się, że w naszej dyskusji zabiorą głos zarówno fachowcy, jak i sami mieszkańcy Łodzi, których problemy gospodarki remontowej żywnie dotyczą.

J. GRĘBOWSKI

Filmowa Łódź i prapremiery

Istnieje taki dobry zwyczaj, że po nakręceniu nowego filmu odbywa się uroczysta prapremiera. Jest to wydarzenie dużej miary zarówno dla aktorów, jak i zapewne dla odbiorców. Tak było w mieście stołecznym Warszawa, a nawet Krakowie, i tylko w mieście filmu polskiego — Łodzi ten dobry zwyczaj nie przetrwał. Dlaczego? Trudno doprawdy odpowiedzieć.

Film powstał, można go wyświetlić, oraz napisać lub, nie recenzję, i na tym kropka. Koniec.

A przecież chyba tak być nie powinno. Nowy film — i to właśnie tutaj w Łodzi, gdzie istnieje tak duże środowisko młodzieży filmowej, powinien stać się przeżyciem, mniejszym lub większym, ale zawsze przeżyciem artystycznym. Taki naszawa się logiczny wniosek, tym bardziej, że organizowanie prapremier nie jest nowym postulatem. Dawniej już Film Polski hodował tej zasadzie. Nie mamy pretensji do filmów krejących poza Łodzią. Ale te, które wyszły z łódzkiego atelier bezwzględnie powinny być — chociażby ze względów kulturalnych — zademonstrowane na prapremierze, tutejszej publiczności.

Sadymy, że sprawnie działająca Łódzka Ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów — jako instytucja dystrybutorska, zechce się i tą sprawą zająć.

Wieczór autorski Mariana Piechala

Dziś o godz. 19 w Klubie MPiK (Piórkowska 86, i piętro) odbędzie się wieczór autor ski — Mariana Piechala. Autor będzie recytował najnowsze własne utwory. Wstęp wolny.

Jubileusz red. L. Szumłewskiego

Znany czytelnikom i słuchaczom Polskiego Radia ze swoich sprawozdań i audycji sportowych red. Ludwik Szumłewski obchodzi obecnie 25-lecie swojej pracy dziennikarskiej i radiowej. Uroczystość jubileuszowa z tej okazji odbędzie się w dniu 26. II. 1959 roku. Jubilatowi życzymy wielu dalszych lat owocnej pracy.

Po wypoczynek w góry...



Na zdjęciu: Karkonosze — ci dwoje dobrnęli już na Hale Szczyńską — dalszą wędrowkę ustalili przy pomocy mapy... CAF — fot. Wołoszczuk

Na co dzień nie żyje się wielkimi ideami, ani wzniosłymi hasłami. Codzienne życie człowieka składa się z drobniaków, jako to: kupienie masła, zreperowanie butów, umycie okna, napisanie listu, poście na wywiadówkę itp. Dlatego jest rzeczą nie byle jakiej wagi, w jakiej atmosferze ta codziennosc ludzka upływa, czy człowiek ma mniej kłopotów czy też więcej i ile za te drobniaki płacić musi energii i zabiegów (nie licząc, rzecz jasna, samej gotówki). Zakładam oczywiście, że z każdym rokiem życie nasze staje się znośniejsze. Mimo rozlicznych trudności, które wciąż nam towarzyszą, warto zauważyć, że ogólna atmosfera bardzo się poprawiła i że człowiekowi nie zawsze jest tylko wilkiem.

Tym bardziej więc, na ile tej ogólnej poprawy, drażnią dolegliwości dnia powszedniego, które — nie wiadomo dlaczego — trudno usunąć. A wydaje się, że usunięcie ich nie powinno napotykać aż na tak wielkie przeszkody. Czasami wręcz diabli człowieka biorą, gdy pomyśli, że rakiety szturmuja niebo i człowiek w niedalekiej przyszłości poleci na Bieżyce, a zarazem szewce nie naprawi butów tak jak należy, zaś margaryna, kupiona w spółdzielczym sklepie, okazała się zjeżdżala.

Wybierasz się, na przykład, do miasta, aby nabyć parę deka gwoździ, potrzebnych do zbitcia paczki dla królików. Wędrujesz do znanego ci sklepu żelaznego na Piórkowskiej w pobliżu Żwirki. Sklep zamknięty. Mówisz sobie: trudno, u-ha-ha, idziesz dalej, choć bardzo byłbyś rad wiedzieć, dlaczego ten sklep zamknięty. Niestety, nikt nie wpadł na tak genialny pomysł, by wywiesić karteczkę na drzwiach, czy i kiedy otworzą się sklepowe podwoje.

Po drugiej stronie Piórkowskiej, tuż za Główną znajduje się drugi sklep żelazny, który — na szczęście — jest otwarty. Ale dopiero po wejściu stwierdzasz, że w części sklepu odbywa się właśnie remanent i to w tej, gdzie sprzedają gwoździe. Więc i siad musisz odejść z kwitkiem. Na Główną znajdując się aż trzy sklepy z artykułami żelaznymi. Wchodzisz do pierwszego z

brzegu. Sprzedawca odpowiada ci nie nazbyt uprzejmie:

— Coś pan z byka spadł! U mnie gwoździe? Gwoździe są tylko w sklepach państwowych.

Nie wiesz, czy to prawda. Ale co masz robić? Idziesz do następnego sklepu na Główną. Gwoździe są, lecz wybór niewielki i akurat takich, jakich ci potrzeba, nie znajdujesz. Czeka się dalsza wędrowka. W piątym z kolei sklepie też nie ma gwoździ, o jakie ci chodzi, ale znudzony i zrezygnowany kupujesz rozmiar przybliżony do poszukiwanego i oto, po godzinie lażenia i starania,

Jan Koprowski Rzeczy drobne i niezabawne

masz w kieszeni dziesięć deka upragnionego artykułu.

Czy przypadkiem nie zbyt drogo zapłaciłeś za ten drobiazg? Nie chodzi, naturalnie, o pieniądze, gwoździe kosztują grosze, ale o czas, który straciłeś, o złość i nerwy, o nieuprzejmość sprzedawców itp. Czyż doprawdy tak trudno zadbać o to, by te parę sklepów w Łodzi miało na składzie pod dostatkiem gwoździ? Czy trzeba koniecznie zlaźić pół miasta, aby zdobyć rzecz, która nie powinna stanowić żadnego problemu?

Nie mogę tego zrozumieć.

Przejdźmy jednak od gwoździ do sprawy ważniejszej, bo do artykułu tzw. pierwszej potrzeby. Któregoś dnia kupiłem ówiarę margaryny (trudno — uległem propagandzie i używamy margaryny do smażenia). W domu okazało się, że jest nieświeża. Pełzę co sił do sklepu, pokazuję reklamkę, przekonuję — nie nie pomaga. Ekspedientka wskazuje mi datę, wybitą na opakowaniu: jest to właśnie dzień, w którym ją kupiłem. Wracam do domu jak nieprzytomny. Może przypadek — pomyślałem. Niepodobna przecież, aby margaryna z dzisiejszą da-

tą mogła być nieświeża. To jakiś dziw natury. Szkoda tylko, że mnie akurat musiał się przydarzyć. Po tygodniu spotkało mnie to samo. I potem jeszcze kilka razy. Nie, to nie dziw w naturze. To niedbalstwo, zła produkcja, przetrzymywanie towaru w magazynach, a potem, gdy się nadpsuwa, pchanie go do sklepów. Niech klient kupuje, klient wszystko wytrzyma, klient najmniej ważny w tym wszystkim.

Nie mogę tego zrozumieć.

Przybiega do mnie znajomy, zdyszany, zzieleniały, opada na fotel, prosi o wodę. Gdy się już uspokoił, zaczyna opowiadać.

— Panie, pan wie, że mamy synka. Niedawno nam się urodził. Pan nie ma pojęcia, co to dla nas za radość. Takśmy na niego czekałi, takśmy się martwili. Ale teraz już jest i nawet się nieźle chowa.

— Więcej o cóż chodzi? — pytam.

— Panie, łatwiej o to, żeby się syn urodził, niż żeby go zameldować. Pan nie wie, ile się trzeba nachodzić, nalać, ile mieć zaświadczeń, żeby to małe, nikomu nie niewinne dziecko zameldować. Nigdy nie przypuszczałem. Gdybym był przypuszczał, może bym się tak łatwo nie zdecydował.

Nie mogę tego zrozumieć.

Nie mogę zrozumieć wielu innych rzeczy, które zaturawiają człowiekowi jego codziennosc i zamiast ułatwiać i usprawniać życie, obciążają je dodatkowymi trudnościami i kłopotami, drażniąc i kwazując niepotrzebnie.

A przecież żyjemy w 1959 roku, w czterdziście lat po wojnie, mamy wiele znakomych osiągnięć, trzy lata minęły od Października, dlatego wciąż w rzeczach drobnych, ale dla człowieka istotnych, a niekiedy wręcz decydujących o jego samopoczuciu i nastawieniu — jesteśmy takie ciapy i fajtapy? Czy w handlu nie się już nie da zmienić, ulepszyć? A w urzędach? Czy do końca świata będziemy pisać w prasie o bolączkach, a bolączki te będą istnieć dalej? Nikomu nie wolno lekceważyć drobiazgów (a może nie są to wcale drobiazgi?). Ostatecznie one składają się na sumę każdego życia, a to, w jaki sposób zalałwia się je i rozwiązuje, świadczy o kulturze społecznej narodu.

Nowy mocny atut w walce ze szmirą artystyczną

Na początku był pomysł — potem inicjatywa grupy naszych artystów, która wysunęła wniosek, aby zorganizować w Łodzi graficzną pracownię doświadczeń. Po tem był entuzjazm garstki zapaleńców, którzy rozchwytywali się po całej Polsce odgrzebywali wśród szmelcu różne maszyny graficzne, przeznaczone na złom.

Później jeszcze była kampania „Dziennika Łódzkiego”, kruszącego kopie o przydzielenie na ten cel odpowiednie lokalu — aż wreszcie koroną owej, trzy lata trwającej akcji stała się uchwała Prezydium RN m. Łodzi, mocą której Graficzna Pracownia Doświadczeń otrzymała naprawę obszerny i odpowiedni lokal przy ul. Piotrkowskiej 116 tak, że mogła już rozpocząć swoją działalność.

O celach i zadaniach tej nowej placówki kulturalnej mówi jej kierownik, znany i ceniony grafik Julian Książek:

— Zadaniem GPD jest zapewnienie członkom naszego związku warunków dla rozwoju ich twórczości w dziedzinie grafiki artystycznej przez stworzenie odpowiedniej bazy tech-

nicznej dla wykonywania odbitek z grafik, opracowanych we wszelkich technikach szlacheckich. Dalej: umożliwienie im praktycznego opanowania technik drukarskich oraz prowadzenie doświadczeń w zakresie wykonywania reprodukcji dzieł sztuki oraz grafiki użytkowej, popularyzowanie twórczości plastycznej przez wydawanie i reprodukcję dzieł sztuki, wreszcie wykonywanie druków okolicznościowych na odpowiednim poziomie artystycznym itd.

— A ewentualny dochód? Jak zużytkujecie go?

— Ewentualny dochód przeznaczony będzie na cele statutowe ZPAP, a mianowicie na tzw. fundusz plastyczny, z którego zarząd naszego okręgu udzielać będzie stypendiów, zapomóg, zakupywać dzieła plastyczne, których autorami są członkowie związku itd.

Graficzna Pracownia Doświadczeń w Łodzi jest pierwszą tego typu placówką artystyczną w Polsce.

Ambicją jej jest przede wszystkim wykonywanie dobrych i taniach reprodukcjach dzieł sztuki, szczególnie (zamiar chętnie w kraju) metoda światłodruku, oddająca wierne faktury malarskie obrazu. Tak więc przyczyni się do tego do zlikwidowania — bodaj w części — tej tandety artystycznej, jaka w postaci szmiry watahy pocztówek okolicznościowych, ohydnych gier dla dzieci, jak „Czarny Piotruś” itp. zalewa nasze miasto, równocześnie zaś da plastynom Łódzkiem godziwy zarobek.

Łódź przybiera nową placówką kulturalną o szerokości i rozlicznych zadaniach. Zastępuje ona też na poparcie i pomoc całego społeczeństwa — tym więcej, że organizatorzy pracowni, mają plany dalszego, celowego rozbudowania po szczególnych jej działów.

M. J.

Przemysł pomaga miastu Nowe ośrodki budowlano - inwestycyjne powstaną w Łodzi

A więc — nareszcie, pierwsza jaskółka realnego rozwiązania trudnego w Łodzi problemu, jakim jest przeladunek zleceniami istniejących firm budowlano-remontowych. Nadmiar zleceń i niedostatek rąk do pracy w budownictwie jest poważnym hamulcem w zamiarach rozwojowych miasta. Stąd też inicjatywa zakładów przemysłu lekkiego przyjdzie miastu w tym zakresie z pomocą, jest szczególnie cenna.

Rozmawialiśmy na ten temat z kierownictwem Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego oraz największych zakładów tej branży — ZPB im. Marchlewskiego, w których właśnie powstaje taka zakładowa komórka wykonawstwa inwestycyjnego.

Zakład ten zatrudniał do tej pory poważną ilość pracowników różnych firm remontowo-budowlanych przy pracach na swoim terenie, odcinając tym samym fachowców tych od budownictwa miejskiego, Teraz nastąpi zmiana.

Już wczoraj malarze firm spółdzielczych opuścili nasz zakład, a w miejsce ich przystąpią do prac malarskich malarze naszego własnego ośrodka budowlano-remontowego — informuje dyr. nac. S. Nowak. — Teraz pracujemy nad dalszą organizacją tego przedsiębiorstwa. Po ostatniej podwyżce plac istnieją realne warunki do zaangażowania dodatkowej ilości ludzi. Robotników spozza Łodzi będziemy odwozić po pracy własnym transportem.

Jak wiadomo, zakłady pracy podejmują budownictwo własnych bloków mieszkalnych dla swych pracowników. Jest to nowa forma spółdzielni mieszkaniowych, finansowanych z funduszy zakładowych. Do tej pory jednak zakłady były tylko inwestorami, domy zaś budowały firmy miejskie lub spół-

dzielcze. Odciążenie tych firm od pracy poprzez przejęcie robót do własnego ośrodka inwestycyjnego przyczyni się do zwolnienia pewnej ilości fachowców budowlanych dla miasta. A to już jest poważna i realna pomoc przyspieszająca wykonanie ogólnych planów budownictwa mieszkaniowego w Łodzi.

Kiedy pierwsze zakładowe ośrodki wykonawstwa inwestycyjnego przystąpią do pracy? W ZPB im. Marchlewskiego mniej więcej za miesiąc. W innych większych zakładach też chyba nie wcale dłużej. W każdym razie — sezon wiosenno-letni w budownictwie zaczniemy w po myślniejszych niż dotychczas warunkach. (wy)

Jakich delikatesów z importu spodziewa się przed świętami WPHS w Łodzi

Już tylko miesiąc dzieli nas od świąt wielkanocnych, warto więc zainteresować się, jak do okresu wzmoczonych zakupów przygotowuje się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego.

Oczywiście nie interesują w tej chwili nikogo zapasy maki, cukru czy masła, gdyż tych artykułów pierwszej potrzeby mamy pod dostatkiem i nie ma już żadnego problemu z zaopatrzeniem sklepów. Jakże więc artykuły importowe spodziewa się otrzymać WPHS w najbliższych dniach?

Konkretnych danych hurtownia jeszcze nie posiada. Według otrzymanego biuletynu z Warszawy awizowane jest nadejście sardynek jugosłowiańskich w I połowie marca. Przepuszczalnie Łódź otrzyma ich około 9 ton. Mają nadejść pomarańcze i grejpfruty z Izraela w drugiej połowie przyszłego miesiąca, a z Hiszpanii i Grecji otrzymamy cytryny. Z artykułów delikatesowych spodziewane jest otrzymanie kawioru czerwonego ze Związku Radzieckiego.

Duży wachlarz towarów delikatesowych spodziewany jest z Chin. Mają przyjść makrele w puszkach, węgorz w tomacie i krewetki. Te ostatnie posia-

dają smak szynek rakowych. Chiny dostarczą nam również kompotów i dżemów pomarańczowo-mandarynkowych oraz owoców kandarynkowych, m. in. moreli. Ten ostatni artykuł będzie nowością na rynku. Również z Chin otrzymamy daktyle w pudełkach.

Gdy tylko nadejdą z Warszawy rozdzielniki ilościowe na wyżym wym. artykuły delikatesowe z importu, poinformujemy o tym szczegółowo naszych czytelników (8)

Czeski dyrygent Eduard Fischer w Filharmonii

Będziemy mieli okazję poznać jednego z najzdolniejszych przedstawicieli młodej generacji muzyków czesko-słowackich, dyrygenta Eduarda Fischera. Urodzony w 1930 roku, a więc niespełna 30-letni muzyk, piastuje obecnie stanowisko kierownika artystycznego Filharmonii w Göttingen.

W piątek i sobotę, 27 i 28 bm., o godz. 19.30, Eduard Fischer dyrygować będzie gościnnie naszą orkiestrą filharmoniczną. Program rozpocznie uwerturą do op. „Patria” Stanisława Moniuszki. Następnie solista Władysław Szpilman odegra koncert fortepianowy d-moll Jana Brahmsa.

Wieczór zakończy jedna z najśliczniejszych pozycji muzyki czeskiej — V Symfonia e-moll „Z Nowego Świata” Antoniego Dwořzaka.

Plenum łódzkiego TPP-R

Wczoraj odbyło się plenum ZŁ TPP-R.

Sprawozdanie z ubiegłorocznej pracy Towarzystwa złożył H. Zyner — sekretarz ZŁ TPP-R. Mówił on także o programie pracy na rok bieżący. Towarzystwo rozwijać będzie w dalszym ciągu szeroką działalność kulturalno-propagandową, kładąc większy niż dotychczas nacisk na pracę oświatową, a w szczególności na odczyty specjalistyczne przystosowane do zainteresowań każdego środowiska. Podkreślał także konieczność stałej i silniejszej współpracy z organizacjami społecznymi i kulturalnymi, jak: Zw. Zaw., ZMS, ZSP, ZHP, LK, NOT, jako warunków powodzenia w pracy Towarzystwa. W dyskusji zabierali głos działacze TPP-R z poszczególnych kół, zgłaszając szereg wniosków. (id.)

Łodzianie w dalszym ciągu chorują na grype

Pogoda fatalna — grypa w dalszym ciągu atakuje. Jak wynika z meldunków, liczba zachorowań waha się w dalszym ciągu w granicach do 5 tysięcy. Najwięcej chorują obecnie mieszkańcy Bałtu w dzielnicy Staremińskiej.

W dniu wczorajszym nieczynnych było 48 szkół. Z liczby 170 zamkniętych w tym miesiącu, 122 podjęły już naukę. Kilkadziesiąt dalszych szkół uważa się jednak za zagrożone i pewna liczba z nich zostanie na czas przejściowy zamknięta.

Ekipy prowadzące szczepienia przeciwko grypie, odwiedziły 6 zakładów pracy. Niestety, w niektórych z nich ilość zaszczepionych nie osiągnęła nawet połowy całości założeni. Wczoraj szczepienia odbywały się w Zakładach im. Waltera. (k)

Z KRONIKI SADOWEJ

Tragiczny skutek korzystania z usług „babki” i... prowadzenia ciągnika w stanie nietrzeźwym

Nie tak dawno informowaliśmy o wypadku nielegalnego usuwania ciąży przez nie posiadającą żadnych uprawnień 79-letnią Antoninę Jaranowską (zam. w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej 91), która dokonała zabiegu przy pomocy zarzuconej strzykawki i... spirytusu denaturowanego. Ofiarę średniowiecznych metod „ginekologicznych” udało się wówczas uratować, dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Dzisiaj dowiadujemy się o nowym wypadku korzystania z usług tzw. „babek”. Do 59-letniej Elżbiety Wolak zamieszkałej w Pęczynie pow. Podębice zgłosiła się z zainicjowanym usunięciem płodu Cecylia O. Elżbieta Wolak dokonała zabiegu przy pomocy jakiegoś narzędzia, którym oddzieliła łożysko od ściany macicy. Tym razem pacjentki nie udało się uratować. Wywołany tą „operacją” zator powietrzny spowodował gwałtowną śmierć Cecylii O. Akt oskarżenia przeciwko Elżbiecie Wolak wpłynął już do Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego.

Wypadek ten winien być ostrzeżeniem dla wielu kobiet, które poddają się zabiegowi usuwania ciąży u osób nie posiadających żadnych kwalifikacji.

Wprowadzenie ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży zapewni przecież kobiecie, która z takich czy innych względów nie może urodzić dziecka, bezpłatne dokonanie zabiegu lekarskiego, w warunkach higienicznych, nie zagrażających jej życiu.

Do Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Krasowskiemu, zam. w pow. brzezińskim, który w dniu 11 listopada ub. roku w miejscowości Bogdanica spowodował wypadek, zakończony śmiercią Zosi Jędrzejewskiej. Stanisław Krasowski, prowadząc w stanie nietrzeźwym ciągnik, przewoził Jędrzejew-

ską na ramie, znajdującej się za siedzeniem kierowcy. W pewnym momencie Z. Jędrzejewska spadła i dostawczy się pod koła ciągnika, poniosła śmierć.

Na ławie oskarżonych zasiadają również Marian Majej (zam. w Bogdanca), który jako dyrektor POM, wiedząc, że Krasowski nie posiada prawa jazdy, polecił mu prowadzenie ciągnika. (st.)

DRUGA SESJA RADY NARODOWEJ m. Łodzi

odbyła się w czwartek, 26 bm., o godz. 9.30 w sali obrad Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej nr 104 (prawa oficyna). Tematem sesji będzie m. in. zabezpieczenie realizacji budownictwa na rok bieżący oraz sprawa czystości, stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego naszego miasta.

TERENOWY KOMITET FJN zaprasza mieszkańców dzielnicy Staremińskiej na spotkanie z radnym Rady Miejskiej — Zygmuntem Leśniczakiem i radnymi DRN Łódź-Staremińska. Na spotkaniu tym, które odbędzie się w dniu 26 bm. w szkole przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 8, o godz. 18, radni poznają zebrań z perspektywami rozwoju Łodzi i dzielnicy Staremińskiej w planie siedmioletnim.

W SALI ARCHIWUM PASTORALNEGO (Plac Wolności nr 1), 26 bm., o godz. 19,

Z MIASTA w kilku zdaniach

Zarząd Oddziału PTHM w Łodzi organizuje posiedzenie naukowe, na którym prof. dr Wincenty Tomaszewicz wygłosi referat pt. „Wspomnienia z działalności w lecnicztwie społecznym w Łodzi”.

Po referacie nastąpi zapoznanie z wystawą archiwalną, poświęconą problematyce rozwoju leczenia społecznego w końcu XIX i XX wieku na terenie Łodzi. Tematykę wystawy omówi dyrektor Archiwum, Roman Kaczmarek.

W ŁÓDZKIM DOMU KULTURY (Traugutta 18), 25 bm., o godz. 18, adiunkt Akademii Medycznej dr Jerzy Borowski wygłosi odczyt pt. „Tryb życia chorego na serce”.

Będzie to powtórzenie odczy-

tu z dnia 23 stycznia br. na 3 dni publiczności.

Wstęp wolny. ZARZĄD ZESPOŁU METROLOGÓW przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego zawiadamia, że 25 bm., o godz. 18, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 135, odbędzie się odczyt nt. „Nowości z zakresu aparatury laboratoryjnej i kontrol. inż. — pomiarowej”. Prelegent: inż. Daniel Boczkowski.

UROCZYSTA AKADEMIE W OKAZI OTWARCIA TRZEŚWOCI organizuje 27 bm., o godz. 18, Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Łodzi. Prelegent: nad. urzędnik, członek Biura objął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m.

Zainstalowanie odpowiednie ogrzewania (c. o.), oraz przebudowa wejść nie jest możliwa wobec niewyrażenia zgody prywatnych właścicieli tych nieruchomości na partycypowanie w kosztach związanych z robotami inwestycyjnymi. Należy starania o uzyskanie magazynów odpowiednich do składowania mebli, nie odnoszą skutku. Szereg sklepów powstających jest w ogóle powierzchni magazynowej, jak np. przy ul. Narutowicza 27, gdzie na terenie tej posesji znajduje się przystosowany do składowania mebli magazyn — zajęty na przechowywanie biuletynów i słoików. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami ze swej strony zaprojektowało budowę na terenie m. Łódź pawilonu meblowego o odpowiedniej powierzchni magazynowej, który jednak będzie mógł być uruchomiony w 1960 r. Należy podkreślić, że przyznany nam lokal na „Dom Meblowy” przy ul. Piotrkowskiej 174, również pozabawiony jest zaplecza magazynowego, w wyniku czego klienti zmuszeni są odbierać meble z magazynu przy ul. Piotrkowskiej 252”.

Skargi WPHM na temat braku odpowiedniego zaplecza magazynowego są w pełni uzasadnione. Handel meblami potrzebuje 7 nowych lokali wyposażonych w magazyny. Powinni wziąć pod uwagę projektanci nowych bloków.

Nie wydaje nam się jednak, by w całości słuszne było stanowisko WPHM w sprawie zapewnienia właściwych warunków przechowywania mebli w magazynach sklepowych przy ul. Tuwima 83 i ul. Piotrkowskiej 252. Jeżeli właściciele nieruchomości nie wyrażają zgody na udział w kosztach, to WPHM powinno zabezpieczyć meble choćby prowizorycznie. Koszt np. drzwi jest niewielki, a meble nie

naczyłyby się i dochodziły do kłosa na pewno w lepszym jakościowo stanie. (st)

TROLLE RHODIN ZOO Cirkus w Łodzi



Na zdjęciu May Britt

Od 1 marca rozpoczyna w Łodzi występy cirk „Trolle Rhodin — ZOO Cirkus”, który występował w Polsce w ubiegłym roku — w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, a następnie udał się na Węgry. W dro-

dze powrotnej cirk odwiedził znów Polskę i w występach w Katowicach i Wrocławiu (gdzie cieszył się olbrzymim powodzeniem) przyjeżdża do Łodzi.

Pierwszą część widowiska składa się z występów cyrkowców, cyrkowców szwedzkiej akrobacji, tresury lwów, tygrysów, sioni, fok, wielbłądów i koni. W drugiej części wystąpi mistrzyni tańca figurowego na lodzie Szwedka, May Britt z 12-osobowym baletem. W programie m. in. pantomima wodna „Lampa Aladyna” (Pantomima ta wykonana będzie na wodzie — w specjalnym gumowym basenie, do którego z paszczy smoków nalewa się 1/2 miliona litrów wody). Program przewiduje również punkt: organy wodne.

Bilety zbiorowe dla zakładów pracy załatwia sekretariat Hall Sportowej przy ul. Zeromskiego w godz. od 9 do 15. Bilety będą sprzedawane bez ograniczeń, w kolejności zgłoszenia. Tramwaje zapewnią zwiększoną ilość wozów, a tramwaje podmiejskie — specjalne wozy.

Cyrk występować będzie do 19 marca — codziennie o godz. 19, w soboty o 16 i 19, a w niedzielę o 11, 16 i 19, (woj)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 390-99
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) g. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna”, (ważne bilety z dnia 18 lutego, g. 19.15 „Miarka za miarkę”)

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Madame Sans Gene”

OPERA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Tytko dla tobie”

TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19 „Książę i żebrak”, g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia”

PINOKIO (Kopernika nr 10) „Guignol w tarapatkach” g. 17

ARLEKIN (Wólczańska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek”

TEATR MŁODEGO WIDZA (Mniuszki nr 4a) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny

OPERA — nieczynna

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10-16

MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 36) czynne g. 9-15

FALMIARNIA — czynna g. 10-18

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75, czynna g. 10-19 (z wyjątkiem wtorków)

GO? GDZIE? KIEDY?

KINE „DKM” wystawa pn. „Dziecko, z którym się spotykamy”

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — studyjne — Piotrkowska 150) „Zwycięstwo na K-2” prod. włoskiej, doz. od lat 7, g. 15.45, 18, 20.15

BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Zakazany owoc” prod. franc. doz. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, „Rzymskie opowieści” prod. włoskiej, doz. od lat 14, g. 15, 18, 20

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Szewczyk Dratewka”, „Warszawiak w Kijowie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II — Tuwima 2) „Zadzwonił do mojej żony” prod. polsko-czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20

LACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Cichy Don” I seria, prod. radz., doz. od lat 16, g. 19

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Gość z zawiatłach” prod. francuskiej, doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (II — Pabianicka 173) „Na zawsze” prod. USA, doz. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Kochankowie z Weroni” prod. franc. doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ODRA (Przedzeczna 68) „Wanna” doz. od lat 15, g. 17, 19

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Przygody ko miwojżera” doz. od lat 16, g. 18, 20

PRZEDWIOSNIA (I — Zeromskiego 78) „Nie koniec na tym” g. 15, 18, „Huzarzy” g. 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Ostatni strzał” doz. od lat 16, g. 17

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Wiośniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2, w godz. 12-16

ZOO — czynne g. 9-16.

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 76, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniectwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłłonowa 14

Internia: Szpital im. dr Sonenberga, ul. Pieniny nr 30 (Stoki)

Laryngologia: Szp. im. N. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szp. MON, ul. Zeromskiego 113.

INŻYNIERA lub technika-ogrodnika, czy też agronoma z uprawnieniami i praktyką w tym zawodzie zatrudniami na stanowisko kierownika Terenów Zielonych w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Zgierz, ul. Łęczycka nr 24. Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 12 pod w-w. adresem. 1229-k

WYSOKO wykwalifikowanych inżynierów i techników-mechaników z dżugoleiną praktyką, znających produkcję i montaż aparatury i urządzeń przemysłu spożywczego zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Spożywczego, Łódź, ulica Lipowa 85. Placę wg. umowy zbiorowej pracy w budownictwie. 1254-K

MODELARKE przemysłową w dziale odzieży zatrudnia Zakłady Artystyczno-Badawcze P.W.S.S.P. Zgłoszenia w czwartek, 26. II. 1959 r., ul. Narutowicza 77, I p. 1253-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny trzy morgi ziemi razem oraz dom 4 izby w śródmieściu — mieszkania wolne — pilnie sprzedam. Władność Kilińskiego 100-1

DOM 5-izbowy podpiwniczony, kominki, studnia, plac 0,5 ha koło Łodzi — sprzedam. Tel. 547-45 od godz. 7 do 15, Kawczyński 2952 g

DOM 7-izbowy z placem około 1 morgi w Wesołej k. Warszawy sprzedam. Oferty pisemne „2956” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2956 g

DOM — 5 mieszkań oraz budynek gospodarczy z garażem sprzedam. Władność ul. Odlegia 9, Chojny 3308 g

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-51 poleca do sprzedaży place, domki, wille, gospodarstwa. Solidne za łatwień i dyskretnie zapewnione 1250 k

KUPNO

CEGLE 15-20 tys. szt. I tregry lub szyny używane Kupię, tel. 324-64

SAMOCHOÓD „Wartburg” lub „Moskwiacz” kupię. Oferty pisemne „2920” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2920 g

LADE, szafę sklepową z dobrymi szufladami kupię. Tel. 247-62 Pawłowski

SPRZEDAŻ

MASZYNY uniwersalna walkiowa na prad świeży suwiedzka marki „Warma” sprzedam. Nadaje się do szycia, haftowania, robienia dywanów itd. Oferty pisemne „2822” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2822 g

WYPRAWIONE skóry lisie na kołnierze — sprzedam. Piotrków, Wojska Polskiego 71, m. 12, tel. nr 924. 2845 g

WÓZKI dziecięce w dużym wyborze poleca — sklep Łódź, Nowomiejska nr 7. 2786 g

„HULA-HOOP” z plastiku dostarcza Wytwórnia „Rekord”, Kraków, Młodowa 44, tel. 224-79

SZAFE chłodnicze 2-drzwiowa i wilka do mienienia mięsa (napęd elektryczny) sprzedam. Tel. 377-76. 2956 g

MASZYNY overlock trzy nitkowy „Singer” do sprzedania. Olszowa 10

MASZYNY dziewiarska „Knitax M 2” z przystawką sprzedam oraz naucza robić Nawrot 58-5 Dąbrowska, godz. 16-19

MASZYNY do szycia rotacyjna kl. 96 „Singer” oraz futro karakułowe czarne sprzedam. Piotrkowska 35-22. 2900 g

MAGNETOFON „Elfa” — sprzedam. Łódź, Gdańska 74, m. 3. 2917 g

KAJAK gumowy „Delphin” — cena 1.000 zł oraz zegarek stoper złoty — cena 2.750 zł sprzedam. Tel. 210-19, godz. 9-18

MASZYNY krawiecką — „Singer” sprzedam. Jaracza 5, m. 24

SAMOCHOÓD „Mercedes” V 170 na chodzie do sprzedania. Wiadomość ul. Próchnicka 9. 2925 g

MASZYNY dziewiarską 5/45 „Grosser” sprzedam. Tel. 512-83. 2954 g

SAMOCHOÓD „Mercedes” V 170 sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 159 u Lacha. 3340 g

SAMOCHOÓD „Pobieda” sprzedam, ul. Rewolucji 1905 r. 23. 3336 g

AKORDEON „Weltmeister” nowy 120 basów, 16 registratorów, czerwony oraz tokarkę nastolną ślusarską sprzedam. Rewolucji 1905 r. 31, m. 6a, lewa ofycyna II piętro. 3319 g

W dniu 23 lutego 1959 r., zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68

HELENA ZAJGNER
z JACHIMOWICZÓW
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 lutego br., o godz. 16, z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu
MAŻ, BRAT, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI.

Dnia 22 lutego 1959 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 63

Walentyna Tomaszewska
z domu GRAPOW
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 lutego br., o godz. 15, z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
CÓRKA, BRAT, ZIEĆ, WNUCZKOWIE I RODZINA

W dniu 22 lutego 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 38

Henryk Łukasiewicz
pracownik Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 25 lutego br. (środa), o godz. 14.30, z domu żałoby przy ul. Abramowskiego 35, na cmentarz katolicki na Zarzewiu.
W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i żanego kolegę.
Dyrekcja, Podst. Org. Part., Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz koleżanki i koledzy z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkańcowa „OGNIWO” w Łodzi **zawiadamia** że siedziba zarządu i biura spółdzielni zostały przeniesione z ul. Kopcińskiego nr 44-46 na **UL. KOPCIŃSKIEGO 89-93** (wejście z ul. Nowej 52).

PRZETARG

Łódzka Dmuchałnia Szkła w Łodzi, ulica Targowa 55, tel. 339-70, ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż pianina marki „Calisia” (jasnorzechowe). Cena wywoławcza — 11.340 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do godz. 12 dnia 27 lutego br. w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 lutego br., o godz. 14.

W wypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się dnia 16 marca br.

Otwarcie ofert nastąpi 17 marca br. Cena wywoławcza w drugim przetargu — 9.000 zł.

ŁÓDZKA DMUCHALNIA SZKŁA

w ŁODZI, ul. TARGOWA 55, tel. 229-42

ZATRUDNI:

inżyniera lub technika na stanowisko głównego technologa, technika do Sekcji Technologicznej oraz **KIEROWNIKA** Sekcji Administracyjno-Gospodarczej

Warunki pracy w-g układu zbiorowego.

SUMATOR ELEKTRYCZNY z taśmą kontrolną **ZAKUPI**

Spółdzielnia Budowlano - Mieszkańcowa „OGNIWO”, Łódź, ul. Kopcińskiego 89/93 (wejście od ul. Nowej 52). Oferty uprasza się składać w terminie do dnia 25 lutego br. w siedzibie spółdzielni pod w-w. adresem. 1225-k

Każdą ilość wkrętów do drewna z gł. płaską półokrągłą o wym. 2,6x10 lub 3,0x10 **ZAKUPIĄ**

Łódzkie Fabryki Mebli w Łodzi, ulica PKWN 9-11. Oferty należy składać do działu zaopatrzenia Ł.F.M. w Łodzi, ulica PKWN 9-11, tel. 304-52. 1264-K

PRZETARG

Miejskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Pabianicka nr 32, ogłaszają

PRZETARG

na rozładunek materiałów i surowców z dozowaniem do stacji kolejowej Zgierz do zakładu produkcyjnego w Łagiewnikach. ul. Łagiewnicka nr 311. Przewidywana masa towarowa do przewiezienia miesięcznie około 300 ton.

Oferty należy składać w dziale adm.-gosp. w terminie do dnia 15. III. 1959 r. w kopertach z napisem „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. III 1959 r., godz. 9. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela dział zaopatrzenia zakładu tel. nr 452-43. 1237-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO wykwalifikowanego majstra ślusarskiego zatrudni Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego, Łódź, ul. Wierzbowa 52. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna przedsiębiorstwa, w godzinach od 7 do 15. 1177-K

KROJCZEGO ze znajomością kroju mundurów wojskowych do punktu usługowego w Łodzi przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Warunki pracy i płacy omówić w przedsiębiorstwie ul. Cmentarna 4-6. 1216-K

MURARZY, cieśli i robotników nie wykwalifikowanych do remontów domów w dzielnicy Łódź-Staromiejska zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr: MPRB nr 7, ul. Nowotki nr 247, barak 9, pokój nr 36 oraz I Grupa Robót, ul. Nowotki nr 19 i II Grupa Robót, ul. Zgierska nr 25. 1215-K

TOKARZY na tokarki rewolwerowe zatrudnia od zaraz Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, ul. Nowotki 41, tel. 309-56. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, godz. 8-15. 2181/K

MECHANIKA — specjaliste do produkcji ręcznych maszynek (aparatur) dziewiarskich — przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelecka 26. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15. 1219-K

LOKALE

KAWALER poszukuje dużego pokoju nie umeblowanego z możliwością garażowania motora „Jawa”. Zapłaci z góry za rok, względnie przystąpi do spółki handlowej. Oferty pisemne „3059” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

3 LUB 2 pokoje z kuchnią w blokach — zamienię na 3 lub 4 pokoje z kuchnią, komfortowe. — Oferty pisemne „2787” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2787 g

POKÓJ z kuchnią w blokach i kawalerkę w blokach zamienię na 3 pokoje z kuchnią z wszystkimi wygodami — najchętniej w blokach. Oferty pisemne „2897” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią w centrum Wrocławia za mieszkanie w Łodzi. Warunki do omówienia. Łódź, ul. Piotrkowska 16, warsztat pantoflarski, Walczak 2904

DWA pokoje, kuchnia, wygodny na parterze i centrum — zamienię na podobne na piętrze. Tel. 398-00 wewn. 16, godz. 8-15.30. 2936 g

4-POKOJOWE komfortowe mieszkanie na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z wygodami. — Świerczewskiego 72, m. 5

LOKAL 65 m kw. na przedmieściu Łodzi oddam w dzierżawę, względnie ocekuję innych propozycji. Oferty pisemne „2948” — Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96

PÓŁ lokalu frontowego na rzemiosło poszukuję. Tel. 336-57 od godz. 11-18

LEKARSKIE

DR REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8-9, 15-19, ul. Piotrkowska 14. 1793 g

DR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6. 155 G

DR JADWIGA ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15-30 Próchnicka 8. 1906

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog i położnik przyjmuje środy, soboty 17-19, Zielona 16. 2588

Z. SZERESZEWSKI lekarz, Limanowskiego 21, tel. 525-55 godz. 17-19

ROZNE

Mechaniczna ceglarnia Kamzelski i Gruchot, Ugoszcz, pow. Bytów, woj. Koszalin przyjmuje zamówienia na dostawę cegły palonej I gat. kl. 150. Dla wszystkich odbiorców realizacja zamówień od 15 maja

Nowoczesny król ubrań damskich, dziecięcych opantusz szybko pod gwarancję, opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

Zakład radiotechniczny Piotrkowska 208 naprawia radiodbiorniki i telewizory — wykonuje stabilizatory do telewizorów oraz przewija wszelkie transformatory. Tel. 210-19. 2922 g

PRZYCZEPY

DO SAMOCHOÓDÓW I CIĄGNIKÓW
WOLNORÓWKOWEJ SPRZEDAŻI
POLECA — ŁÓDZKIE BIURO
ZAOPATRZENIA SPRZĘTU SAMOC
W ŁODZI UL. PIOTRKOWSKA 125
TEL. 374-32. 358-64

MOTOZBYT



Biegi narodowe fundamentem potęgi polskiej lekkiej atletyki

Polski Związek Lekkoatletyczny z całym aparatem organizacyjnym w Warszawie i w terenie, jak również na czele z trenerami, przystąpił do akcji, którą z całym uznaniem nazwać można wielką.

Akcja ta ma na celu spopularyzowanie biegów lekkoatletycznych. Wracamy do dawnej formy organizowania biegów narodowych.

Przed wojną niemal wszyscy nasi najwybitniejsi zawodnicy pierwsze swoje kroki stawiali na trasach biegów narodowych. Wyłonili się wówczas talenty: Freyera, Kusocińskiego, Nojogo, Kucharskiego, Stanisławskiego, Hermana, a w Łodzi Kurpesy. Biegacze ci popularni byli na biegniach nie tylko Polski, ale niemal całej Europy. Nie trzeba chyba nikomu przypominać, jakie to sukcesy odnosili: Kusociński, Noj, Kucharski czy Stanisławski.

Biegi narodowe cieszyły się wówczas kolosalnym powodzeniem, gdyż organizowane były we wszystkich dosłownie miejscowościach. I dlatego z pełnym uznaniem witamy inicjatywę PZLA, który przystąpił w tym roku do zbudowania, ale także pięknej pracy propagowania tego rodzaju imprezy. Jeżeli wszystkie instytucje i organizacje sportowe poważnie ustosunkują się do inicjatywy PZLA, to niewątpliwie nastąpi poważny przełom w naszym sporcie.

Nie będzie chyba miejscowości w gminie czy powiecie, w których ta akcja organizowania biegów narodowych nie miałaby odbić się silnym echem.

Nie chodzi tu o bicie rekordów, a o przełamanie pierwszych lodów, o postawienie

pierwszych kroków. Symbolem zwycięstwa w lekkiej atletyce jest przerwanie taśmy, a taśm tych w okresie organizowania biegów narodowych chyba w Polsce nie zabraknie.

Zagłębiając się w system organizacji i poznając dokładnie regulamin biegów, można już dziś powiedzieć, że opracowany on został bardzo starannie. A więc biegi eliminacyjne na pierwszym szczeblu, a potem na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i ostatecznie bieg główny — centralny. Nie zapomniano i o nagrodach. Ci, którzy odniosą zwycięstwa w biegu głównym — wszyscy mają tu równe szanse — otrzymają puchary ofiarowane przez redakcję „Przeglądu

Sportowego” i medale PZLA. Organizatorzy szykują dla zwycięzców ponadto atrakcyjną niespodziankę — wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu.

Lekkoatletyka polska kroczy — jak widzimy — konsekwentnie do celu. Wiemy, że Polska posiada doskonałych biegaczy na czele z Krzyszkwakiem i Chromikiem, którzy przecież pierwsze swoje kroki też stawiali w biegach narodowych. Trzeba jednak żyć z myślą o przyszłości. Trener Mulak i jego sztab pracują długofalowo. W sporcie nie ma wiecznych mistrzów i niepokonanych zwycięzców. Za rok, dwa — los Krzyszkwaki będzie przesądzony na jego niekorzyść. Zejdzie z bie-

ni Chromik, gdyż lata robią swoje. Trzeba więc myśleć o młodzieży, która pierwsze swoje kroki stawiać powinna właśnie w biegach narodowych. Niejeden przecież z młodych sportowców marzy o tym, by zostać wybitnym sportowcem. Jeżeli ktoś zażyczy sobie sławy dzisiaj, mistrzom, niech pójdzie ich śladami.

A teraz, żeby artykuł ten „uśrednił” — trzeba z apelem zwrócić się do łódzkiej władzy sportowych, żeby i one przyjęły do serca zamierzenia PZLA i na terenie Łodzi czy województwa termial wiosennych biegów narodowych był dobrze wykorzystany. Nie ulega wątpliwości, że znajdują się tacy, którzy zechcą po skończonej akcji wziąć oddech w rękę i podsumować całość pracy. Będzie nam bardzo przykro, jeżeli Łódź pod względem ilości zgłoszonych zawodników i ilości zorganizowanych biegów, wlec się będzie na szarym końcu. Padamy jednak o tym myślni. W szeregu najlepszych chcemy widzieć również zawodników z naszego terenu.

J. Nieciecki

Po dwukrotnym zwycięstwie nad NRD Torpedo gra dziś z kadrą hokejową

Hokeiści Torpedo (Gorki) przyjeżdżają do Łodzi w godzinach porannych. Goście zatrzymali się w hotelu „Orbis” i tutaj, po zakwaterowaniu się, zjedli obiad, a następnie udali do kina. O godzinie 18 można było ich zastać w Hali Sportowej, gdzie przeprowadzali lekki trening i zapoznawali się z warunkami, w jakich będą dzisiaj grać.

Jak się okazuje, hokeiści Torpedo przybyli do nas z NRD, gdzie bawili na gościnnych występach. Rozegrali oni tam dwa spotkania i oba rozstrzygnęli na swoją korzyść. Pierwsze spotka-

nie wygrali nieznacznie, gdyż za ledwie różnicą jednej bramki 4:3, a w drugim odnieśli bar-dziej przekonujące zwycięstwo 5:1. Zazwyczaj należy, że w obu spotkaniach przeciwnikiem drużyny Torpedo była reprezentacja NRD.

Goście o swoich umiejętnościach wyrażają się bardzo skromnie, nie wydaje się jednak, żeby okazali się przeciwnikiem łatwym do pokonania. Za podstawę do oceny ich umiejętności mogą nam posłużyć jedynie wyniki, jakie uzyskali w NRD. Wiemy przecież, że Polacy również dwukrotnie wygrali z reprezentacją NRD i stąd można chyba wysnuć logiczny wniosek, że stanowią oni będą dla naszych kadrowców równoznaczny przeciwnik. A taki sparring-partner jest przecież najlepszy.

Drużyna Torpedo wchodzi w skład pierwszej ligi hokejowej ZSRR i zajmuje w tabeli środkową lokatę. Największą bronią gości jest zgranie zespołu, cecha dodatnia niemal wszystkich zespołów radzieckich. Drużyna oparta jest na młodych zawodnikach, a składa się z 18 hokeistów. Oto ich nazwiska według numeracji: Kołowałenko, Czichirew, Kartakow, Kudriaszow, Szelenkow, Sologow, Sorokin, Chapajczew, Triakin, Sziczow, Orłow, Sacharowski, Rogow, Krułow, Dubunin, Pomiechow, Czistowski, Krajew.

Mecz dzisiejszy, który ze względu na wyrównane siły przeciwników zapowiada się ciekawie, rozpocznie się o godzinie 18. (r)

Sportowcy Gwardii zbiorą się przy stole obrad

Sportowcy łódzkiej Gwardii zbiorą się na walnym zebraniu klubu w nadchodzący piątek, 27 bm. Po złożeniu sprawozdania z działalności za miniony okres sportowy przeprowadzone zostaną wybory nowego zarządu. Obrady odbędą się w świetlicy Komendy MO przy ul. Sienkiewicza 28-30 o godz. 16 w I terminie, a o godz. 16.30 w II terminie.

W Karkonoszach trenuje czołówka polskich lekkoatletów

W Przesiecu, w pięknie położonej miejscowości wczasowej k. Cieplie-Zdroju, przebywa na 20-dniowym grupowaniu ok. 200 czołowych polskich lekkoatletów, przygotowujących się do nadchodzącego sezonu.

W grupie skoczków, z którymi zajęcia prowadzi trener Hofman znajdują się m. in.: Krzesiński, Cholewicki, Schmidt, Grabowski, Malcherzyk, Krzesiński, Lewandowski. Brak jest Fabrykowski-go, który nie czuje się ostatnio zbyt zdrowy oraz Kropidowski-go.

Trener Zieleniecki kieruje grupą miotaczy. Tu jednak brakuje 2 najlepszych: nie ma Sidy i Ruta.

Nasz najlepszy oszczepnik przechodzi nadal rekonwalescencję i stosuje opracowany dla niego trening indywidualny. Rut natomiast, po przeniesieniu z Wrocławia do Warszawy, nie mógł od razu otrzymać zwolnienia z nowego miejsca pracy.

Grupą biegaczy kieruje 2 trenerów. Sprinterów oraz płotkarzy szkoli trener Zabierkowski, a średnio- i długodystansowcami opiekuje się T. Kępka. Wśród biegaczy

brakuje tylko Kazimierskiego, który nie mógł przyjechać z powodu egzaminów na studium zaocznym AWF.

Na obozie panuje wspaniała atmosfera i ogólna chęć do pracy. Wszyscy zawodnicy są koleżeńscy, a przodują w tym starci zawodnicy i mistrzowie, co niezwykle korzystnie oddziałuje na młodzież.

— Nie mam słów uznania — powiedział Jan Mulak — dla naszych „święto upieczonych” matek: Krzesińskiej i Wagner-Sos-górnik, które znajdują się na drodze do najlepszej formy i życiowych osiągnięć. Z zawodników Krzesińskiowi całkowicie już nie krępił, ale w nadchodzącym sezonie nie będzie miał lekkiego życia. Na 5 km szykują się na niego Zimny, Jochman i Chromik, a na 10 km — Ozóg.

Zadowolony jestem z Jochmana i Zimnego, którzy ostatnio bardzo rozwinęli się fizycznie, co jest zapowiedzią lepszej ich formy. Ozóg podciągnął się natomiast pod względem ogólnej sprawności. Chromik natomiast jest nadal bardzo delikatny i w stosunku do niego stosować musimy ostrożne metody treningowe.

Na obozie, po raz pierwszy od wielu lat, jest także Stefan Lewandowski, trenuje on bardzo intensywnie w grupie długodystansowców, gdzie wytrzymuje ciekawą zaprawę. Z młodzieży na szczególną uwagę zasługują: 20-letni nowy talent sprinterski — Juszkowiak z LZS Września, średnio-dystansowiec Baran ze Stali Mielec, Pasiński i Petelka w rzucie młotem.

W Przesiecu jest kilku nowych trenerów, m. in. Adamczyk, który ry szkoli tyczkarzy, Berek — skoczków wzwyż i Łomowski, trenujący miotaczy kula. Wszyscy oni są pełni zapału i inwencji.

Patrol nr 19 w zawodach dzielnicowych był najlepszy

Pierwsze w Polsce Dzielnicowe Zawody Walterowskie, organizowane przez ZD LPZ Śródmieścia i Polesia, odbyły w ub. niedzielę przyniosły kilka dobrych wyników. Z patroli obu dzielnic największą ilość punktów uzyskał patrol nr 19, składający się z żołnierzy jednostki KBW — 305 pkt. Drugie miejsce — 376 punktów — zajął patrol nr 14 także z KBW. Trzeci — 375 punktów był patrol z ZPW im. A. Struga, Zakład F. Kilka zwycięskich patroli weźmie udział w zawodach wojewódzkich. (d. d.)

21 i 22 litera do... samochodu „SYRENA”



Nasi czołowi narciarze

GUSTAW BUJOK



WL. MAREK



Radio i telewizja

ŚRODA, 25 LUTEGO

15.00 Wiadomości. 15.10 Z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne”. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (L) Audycja dla młodzieży.

16.20 (L) „Wesoły autobus nr 4” — audycja estradowa. 17.20 (L) Audycja o jubileuszu. 17.40 (L) Kalejdoskop muzyczny. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „W holdzie Debussy'emu” — fragment koncertu z Festiwalu w Divonne (Francja). 19.20 Melodie taneczne. 19.30 Reportaż redaktora Barta. 19.50 Wiązanka walców. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert żywej muzyki poważnej. 21.30 Kronika kulturalna. 22.00 Wiadomości. 22.05 W rytmie tanecznym — gra orkiestra Eddie Barclaya. 22.35 „Królestwo niebieskie” — fragment powieści. 23.05 „Rozmowa o dziejach muzyki” — „Styl” narodowe, doby romantycznej — audycja słowno-muzyczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

środa, 25 lutego

17.00 „Wszystkie dni tygodnia” (L) pr. lokalny. 17.30 „Wizerunek człowieka” rep. telew. z Muzeum Narodowego (W). 18.00 Dyskusja przed kamerą (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Elżbieta — Królowa Anglii” sztuka Franciszka Brucknera. Transmisja z Teatru Powszechnego w Warszawie.

GAZETA Dziennika

Czworaczki holenderskie



obchodzili 16 rocznicę urodzin w miasteczku Zwolle (Holandia). Fot. — CAF

Co można zrobić

★ ze słomy ★ mchu ★ plewy?

Czy celulozę, papier, karton i podobne materiały można wyrabiać tylko z drewna? Czy produktem wyjściowym nie może być również słoma, paździerz lnu, konopi i innych kultur tykowych, lodygi bawełny, słoneczników i kukurydzy, łuski od pestek, plewy owsa i prosa?

Okazuje się, że tak. I okazuje się, że można robić z nich nie tylko celulozę, papier i karton, ale i płyty budowlane, wiskoze, furturol, glukoze i alkohol etylowy. Wszystkie te cenne produkty można otrzymać również z bezużytecznych zazwyczaj odpadów, powstających w młynach, olejarniach itd.

Jeszcze w latach 1935—1941 w eksperymentalnych zakładach hydrolizy torfu w Mińsku opracowano pod kierownictwem prof. Szarkowa, metodę kompleksowej przeróbki wy-cesków torfowych — na alkohol i drożdże pastewne. Drożdże te, wypróbowane na płaciwie domowym i w fermach hodowlanych, dały wspaniałe rezultaty: wzrosła nośność kur, karmione nimi świnie i bydło rogate wykazywały duży przyrost wagi, a krowy — wzrost ilości tłuszczu w mleku. W swoim czasie postanowiono nawet zbudować specjalne zakłady przeróbki wy-cesków torfowych, przeszkodziła temu jednak wojna.

Po wojnie kontynuowano badania w tej dziedzinie w Akademii Nauk Białoruskiej SRR i w Ukraińskim Instytucie Naukowo-Badawczym Celulozy i Papieru. W wyniku tych badań opracowano metody otrzymywania namiatyki skóry, jak również innych mas plastycznych — z mchów, słomy i trziny; włóknistych płyt budowlanych — z paździerzy lnu; białego papieru, kartonu, płyt budowlanych i drożdży pastewnych — ze słomy. Na tych metodach opierać się będzie praca projektowanych obecnie zakładów w Chersoniu i Izmalle, które produkować będą celulozę z trziny.

Uśmiechnij się

— Muszę wam wyznać prawdę... Kocham inny harem!...



Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-98. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.00. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 48, konto PKO 1-6-100234. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.